

WYWIAD PRZEDSTAWICIELA AGENCJI «HAVAS»

(koniec września 1919 r.)

Niemcy, zmuszone traktatem wersalskim do wycofania swych wojsk z krajów nadbałtyckich, pozostawiły tam, rzekomo niezależne od rządu niemieckiego oddziały ochotnicze. Niemcy zorganizowali nadto na tych terenach z Rosjan, jeńców niemieckich, armię Awałowa-Bermondta, by tą siłą wywierać nacisk na Łotwę i zagrazać lewemu skrzydłu polskiego ówczesnego frontu.

Piłsudski chciał wskazać opinii państw sprzymierzonych to niebezpieczeństwo. Stąd poniżej podany wywiad. Ukazał się on w paryskim dzienniku «Le Journal des Débats» z 30 września 1919. Nazwisko prowadzącego wywiad nie zostało wymienione. Występuje on jako «wystannik Agencji Havasa».

Wywiad podajemy w przekładzie z oryginału francuskiego.

— *Wiem, Panie Generale, że Pan spędził kilka dni wśród wojsk frontu bolszewickiego. Czy Pan General jest zadowolony?*

— *Może pan powiedzieć, że nie obawiamy się armii bolszewickiej i że jesteśmy pewni pobicia jej w każdym spotkaniu. Jest to marne wojsko, źle dowodzone i nie mające zupełnie pojęcia o manewrowaniu. Chociaż pod różnymi względami ustępujemy bolszewikom, bijemy ich manewrem, kiedy tylko chcemy. Jedynym zbawieniem armii bolszewickiej byłoby moralne zarażenie naszych wojsk. Ale te są odporne na propagandę sowiecką i ufam, że i nadal takimi pozostaną.*

Mówiąc o stosunkach z Niemcami, generał Piłsudski oświadczył:

— *Niemcy, również, jak i my, mają do dokonania olbrzymią pracę odbudowy. O ile Niemcy będą się trzymali lojalnie litery i ducha traktatu, nie widzę racji, dlaczego nie mielibyśmy utrzymywać z nimi poprawnych stosunków. Tym niemniej obawiamy się, że rząd niemiecki nie będzie w stanie przeszkodzić partii wojskowej w stwarzaniu nam wkrótce poważnych trudności na pograniczu rosyjsko-litewskim. Na granicy bowiem rosyjskiej spodziewamy się najbliższego uderzenia pruskiego militarysty¹⁾.*

Generał Piłsudski daje wyraz wielkiej nadziei, jaką on i jego rodacy pokładają we Francji.

¹⁾ Przewidywania te okazały się słuszne. Z początkiem października 1919 r. «armia Awałowa-Bermondta uderzyła częścią swych sił na wojska łotewskie pod Rygą, a częścią poczęła posuwać się w kierunku Dyneburga, a więc na skrzydło i tyły frontu polskiego nad Dźwiną».

— Gdy mówię o sprawach pomiędzy Francją a Polską, wydaje mi się zawsze, że są one z góry uregulowane. Tyle nas łączy więzów tradycji i wspólnych interesów, że powinniśmy dojść do porozumienia co do wszelkich spraw i iść ręką w rękę.

WYWIAD KORESPONDENTA «TIMES'A»

(8 października 1919 r.)

Piłsudski był zaniepokojony akcją oddziałów niemieckich w krajach nadbałtyckich, dowodzonych przez gen. von der Goltza, który działał według instrukcji sztabu niemieckiego, a udawał, że nie był z nim związany. (Por. przyp. na str. 108).

Piłsudski chciał przeszkodzić próbom penetracji wpływów niemieckich do Rosji. Chciał wpłynąć na Ententę, by ta zmusiła oddziały niemieckie do opuszczenia krajów nadbałtyckich.

Stąd niżej podany wywiad, który nie był autoryzowany, a który został ogłoszony w londyńskim dzienniku «Times» z dnia 16 października 1919 r. Wywiad jest datowany: «Warszawa 9 października».

Tekst podajemy w przekładzie z oryginału.

General Piłsudski wypowiedział się co do sytuacji, w jakiej Polska znajdzie się w razie, gdyby Wielka Brytania i Ententa przestały interesować się czynnie Rosją, a państwa Bałtyckie były zmuszone do zawarcia pokoju z bolszewikami z braku pomocy.

— Obecnie wpływ i autorytet państw Ententy w prowincjach Bałtyckich jest zrównoważony przez wpływ i autorytet Niemiec. Wpływ Niemiec wzrastał, podczas gdy wpływ Ententy malał. Jeżeli pomoc Ententy będzie cofnięta, Niemcy pozostaną jedynym panem sytuacji.

— *Czy Polska będzie w stanie walczyć z bolszewikami bez pomocy państw Bałtyckich?*

— Nie boję się o Polskę w wojnie przeciwko bolszewikom. Zarówno pod względem stanu ducha, jak i wyszkolenia, wojsko polskie góruje nad wojskiem bolszewickim, a dotychczas zmobilizowaliśmy tylko cztery roczniki naszej ludności. Nie mogę sobie wyobrazić sytuacji, w której bolszewicy uzyskiliby nad nami przewagę, dopóki jesteśmy zaopatrywani we wszystko potrzebne. Pod względem wojskowym jesteśmy dostatecznie silni; słabość nasza jest natury gospodarczej i tutaj potrzebna nam jest cała pomoc, jaką nam może dać Koalicja.